

Łukasz Andrearczyk⁴¹²

V rok SSM, Finanse Międzynarodowe i Bankowość

HISTORYCZNE I WSPÓŁCZESNE UJĘCIE WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ W MYŚLI EKONOMICZNEJ, FILOZOFICZNEJ I POLITYCZNEJ

Wstęp

Od przełomu roku 2008/09 słowa „kryzys finansowy” odmieniane są przez przypadki prawie przez wszystkich ludzi. Tematyką tą zajmują się politycy, dziennikarze, ekonomiści. Ci ostatni zwracają uwagę nie tylko na następstwa tego zjawiska i snują prognozy, ale zastanawiają się również nad jego przyczynami. Szczególnie ciekawy wydaje się być spór o wywołanie kryzysu pomiędzy zwolennikami wolnego rynku a interwencjonistami. W toczącej się dyskusji jedni (liberaliści) twierdzą, że przyczyną recesji jest zbyt mały zakres wolności gospodarczej, podczas gdy ich przeciwnicy (zwolennicy interwencji rządowych) głoszą hasła zupełnie skrajne. Można zatem śmiało stwierdzić, że rozmowy na temat kryzysu są także rozmowami na temat roli wolności w kształtowaniu gospodarek państw w najbliższej przyszłości. Czytelnik niniejszego artykułu nie znajdzie jednak odpowiedzi na pytanie, jaka ta rola będzie, ale sięgając po to opracowanie, będzie mógł zapoznać się bliżej z pojęciem wolności gospodarczej z punktu widzenia myśli ekonomicznej, filozoficznej jak i politycznej.

1. Myśliciele o wolności

Istota wolności była, jest i zapewne będzie przedmiotem rozważań i dociekań największych myślicieli. Zagadnieniem wolności interesowali się już starożytni Grecy – zwłaszcza sofisci. Jeden z nich, Alkidamas z Eolii, był zwolennikiem naturalnych praw człowieka do wolności, co wyraził w słowach w *Mowie za Meseńczykami*: „wolnych wypuścił wszystkich bóg, nikogo natura niewolnikiem nie uczyniła”⁴¹³. Jedną z przyczyn zwiększającego zainteresowanie tym pojęciem była i jest jego wielopłaszczyznowość. Wolność stała się celem badań filozofów, polityków, teologów, a także ekonomistów. Mnogość płaszczyzn, w których badano to pojęcie

⁴¹² Praca napisana pod kierunkiem dr Iwony Sobol, Instytut Handlu Zagranicznego, Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego.

⁴¹³ J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1986, s. 133.

zaowocowało powstaniem wielu teorii. Wnioski płynące z tych teorii czasami były tożsame, czasami komplementarne, a czasami sprzeczne. Już Charles Louis de Secondat, znany bardziej jako Monteskiusz, pisał o różnym pojmowaniu wolności przez ludzi. Dla jednych była to łatwość, z jaką można było usunąć panującego tyrana, a dla innych zdolność wybierania władcy. Niektórzy pod tym pojęciem rozumieli prawo do noszenia broni i wykonywania gwałtu, a jeszcze inni przywilej, na mocy którego mogli być rządzani tylko przez człowieka należącego do ich rodu lub przez ich prawo⁴¹⁴.

O poziomie skomplikowania treści, jakie niesie ze sobą termin wolność świadczy także definicja zawarta w Słowniku Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN⁴¹⁵. Termin ten został wyjaśniony w następujący sposób: „niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych; możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą; życie poza więzieniem, zamknięciem; prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny”.

Definicja ta w wyraźny sposób nawiązuje do filozoficznego podziału wolności na: fizyczną, psychiczną i polityczną (podział według sfery, której wolność dotyczy). Wolność fizyczna to taka, którą utracił więzień, psychiczna to taka, której nie posiada umysłowo chory a polityczna rozumiana jest jako przeciwieństwo niewolnictwa⁴¹⁶. Pomimo, że wskazuje ona na wielopłaszczyznowość terminu (ujęcie prawne, polityczne, psychologiczne, itd.), to nie uwzględnia wszystkich jej aspektów, których doszukiwano się już w ewangeljach czy też biblijnych przypowieściach. Tak na przykład święty Mateusz w rozważaniach spisanych w ewangelii zwrócił uwagę na granicę wolności. Wskazał on, że człowiek nie jest „najbardziej wolny”, gdy nie musi się stosować do jakichkolwiek zakazów czy nakazów. Największy wymiar wolności uzyskuje respektując granicę wolności innych ludzi w myśl zasady:

„Wszystko więc, cobyście chcieli, żeby wam ludzie czynili i wy im czyńcie”⁴¹⁷.

Inny aspekt omawianego pojęcia wzięto pod rozwagę w przypowieści o talentach. Przede wszystkim zwrócono uwagę, że pochodząca od Boga wolność jest nierozzerwalnie związana z równością i odpowiedzialnością. W przypowieści o

⁴¹⁴ Monteskiusz, *O duchu praw*, PWN, Warszawa 1997, s. 230-232.

⁴¹⁵ Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl>, 18.09.2008.

⁴¹⁶ J. Bocheński, *Sto zabobonów*, PHILED spółka z o.o., Kraków 1994, s. 135.

⁴¹⁷ Ewangelia św. Mateusza 7.12.

talentach Bóg rozdzielił talenty pomiędzy trzech mężczyzn – pierwszy dostał dziesięć, drugi pięć a trzeci jeden talent. Talenty przydzielono im według zdolności, a więc nie po równo. Każdy z nich mógł wykorzystać talenty w dowolny sposób – choć zostali obdarowani przez Boga w różnych ilościach, to jednak do nich należała decyzja, w jaki sposób spożytkują otrzymane talenty. Należy zwrócić uwagę, że wymagania Boga, kierując się treścią przypowieści, są adekwatne do rozdzielonych zdolności. Nagroda (wstęp do Królestwa Bożego) spotyka mężczyzn, którzy podjęli trud pomnażania talentów – nie liczy się końcowy, bezwzględny wynik⁴¹⁸. Wolność człowieka przejawia się w decyzji, na ile spełnić wymagania Boga. Bóg stwarza ludzi równymi – jednak nie w sensie tych samych uzdolnień, lecz w zakresie odpowiedzialności za własny los i możliwości samodzielnego kształtowania własnego szczęścia⁴¹⁹.

Człowiek wolny ponosi odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dla niektórych ludzi jest to niewygodne – wolą oni zakopać swój talent (zrezygnować z wolności), niż pracować w celu jego pomnożenia. Trafnie zauważył irlandzki dramaturg i prozaik George Bernard Shaw, że „Wolność znaczy tyle samo co odpowiedzialność. To właśnie dlatego ludzie tak bardzo jej się boją”. Odpowiedzialność za decyzje oznacza, że człowiek nie jest samowolny. Jednostka w swoich decyzjach musi uwzględniać konsekwencje wobec innych jednostek. Zatem wolność jest naturalnie ograniczona. Brak jakichkolwiek ograniczeń prowadziłby zawsze w ostateczności do wypełniania woli silniejszego⁴²⁰.

Teoretycy zajmujący się zagadnieniem wolności bardzo często rozważali jej stosunek nie tylko do odpowiedzialności, ale także względem równości. Friedrich Hayek w „Konstytucji wolności” stwierdził, że jedynym rodzajem równości, który nie jest sprzeczny z wolnością jest równość według ogólnie przyjętych sposobów postępowania i reguł prawa. Jest to jednocześnie jedyny sposób pojmowania równości, który może dać wolność jednostce. Zasadniczo zaś, według Hayeka, wolność i równość to pojęcia sprzeczne i powiązanie ich ze sobą w ostateczności prowadzi do powstania nierówności⁴²¹.

⁴¹⁸ Mt. 25, 14-30.

⁴¹⁹ M. Novak, A. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1993, s. 22.

⁴²⁰ E. Böckenförde, *Wolność - Państwo - Kościół*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994, s. 150.

⁴²¹ F. A. Hayek, *Konstytucja Wolności*, PWN, Warszawa 2006, s. 85.

Ogólnie przyjęte reguły prawa czy też sposoby postępowania, które przyczyniały się do powstania równości niesprzecznej z wolnością, mogły pochodzić od Boga. Tak też założyli autorzy Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych z Thomasem Jeffersonem na czele, którzy już w drugim akapicie tego dokumentu zapisali, że „Przyjmujemy za prawdę nienaruszalną i oczywistą, że wszyscy ludzie są stworzeni równymi, że są obdarzeni przez Stwórcę pewnymi nienaruszalnymi prawami, pomiędzy którymi są prawo do życia, do wolności i do dążenia do szczęścia”⁴²².

Zasadniczo taki sposób postrzegania równości (każdy był równy przed Bogiem) obowiązywał aż do końca lat 70. XIX wieku. W tym okresie pojęcie to uległo przewartościowaniu. Ludzie zaczęli postrzegać równość jako proces stwarzania wszystkim jednostkom jednakowych możliwości rozwoju poprzez usuwanie przeszkód uniemożliwiających osiągnięcie celu. Duże znaczenie w wykreowaniu takiego a nie innego znaczenia równości miało państwo, które silnie promowało (w tamtych czasach zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych) ideę państwa dobrobytu, czy też używając innego terminu – państwa opiekuńczego. Wśród polityków optujących za taką wizją równości powszechne stały się hasła, iż poziom życia każdej jednostki powinien być taki sam i równie wysoki, a każdy człowiek powinien „kończyć bieg w tym samym czasie”⁴²³.

Tak rozumiana równość stała w wyraźnej sprzeczności z wolnością. Wolność jednostek charakteryzujących się ponadprzeciętnymi zdolnościami i umiejętnościami była, zgodnie z teorią równości warunków życia, ograniczana w coraz to większym stopniu. Działo się tak, jak zauważył znany polski pisarz i działacz polityczny Andrzej Szczypiorski, w wyniku pewnych cech natury ludzkiej, które są charakterystyczne dla olbrzymiej większości ludzi. Otóż ludzie są zgodni żyć nawet w najokropniejszej niewoli, byle była to niewola w równości. Natomiast obca im jest sytuacja przeciwna, to jest wolność w warunkach nierówności⁴²⁴.

Jednak to właśnie ludzie są jedynym podmiotem legitymowanym do wyznaczania granic wolności, a takie granice w społeczeństwie są konieczne w celu uniknięcia jeszcze większych ograniczeń. Wolność przestałaby istnieć, gdyby

⁴²² Transkrypt deklaracji znajduje się na stronie <http://www.archives.gov>, 06.09.2008.

⁴²³ W. Kwaśnicki, *Historia Myśli Liberalnej – wolność, własność, odpowiedzialność*, PWE, Warszawa 2000, s. 217.

⁴²⁴ A. Szczypiorski, *O anarchizmie, anarchii i granicach wolności*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1981, s. 49.

taką decyzję podejmował inny podmiot (np. rząd). Człowiek w wyznaczeniu zakresu wolności powinien kierować się zasadą zmniejszania liczby i „siły” ograniczeń, jeśli jest to tylko możliwe, a nie jak to często bywa mnożyć je w celu wspólnego dobra. Mnożenie ograniczeń wprowadzanych przez ludzi prowadzi w konsekwencji do zaniku wolności, gdyż taki proces powoduje niemożność osiągnięcia celu wyznaczonego przez jednostkę. Niemożność osiągnięcia celu samemu z siebie nie jest brakiem wolności. Jak zauważył Claude Adrien Helvetius (znany jako Helwecjusz) człowiek wolny ani nie jest zakuty w kajdany, ani nie żyje jako więzień czy niewolnik. Graniczyłoby ze śmiesznością zaś twierdzenie, że brakiem wolności jest to, iż człowiek nie może żyć pod wodą jak ryba lub szybować w powietrzu jak ptak⁴²⁵.

Powstaje zatem pytanie, jaki powinien być zakres ograniczeń wprowadzanych przez jednostkę, tak żeby wolność nie tyle ulegała zanikowi, co, wręcz przeciwnie, funkcjonowała w sposób pełny. Trafne jest zdanie, że człowiek czuje się wolny wtedy, gdy nikt nie wtrąca się w jego sprawy. Stąd też przy wyznaczeniu zakresu wolności można kierować się zasadą, że człowiek nie może być ograniczony przez inną jednostkę lub ich grupę poprzez użycie przemocy, siły fizycznej lub środków różniących się w swej istocie od przemocy i siły fizycznej, ale przynoszących podobne efekty (jak np. oszustwo). Powyższe rozumowanie można uprościć i zamknąć w twierdzeniu wyrażonym przez Kanta w tak zwanym imperatywie kategorycznym: „Postępuj wedle takiej tylko zasady, co do której mógłbyś jednocześnie chcieć, aby stała się prawem powszechnym”. Podobnie brzmiąca zasada zakorzeniona jest silnie w chrześcijaństwie i brzmi: „Będiesz miłował bliźniego swego jak samego siebie”⁴²⁶.

Powyżej przedstawione zostały poglądy na wolność historyków, polityków, filozofów, pisarzy. Ludzi tych, abstrahując od cech fizycznych i psychicznych, różniło wiele – czasy i warunki, w których żyli; doświadczenie; systemy gospodarcze i poglądy na budowę państwa, z którymi mieli styczność; sytuacja materialna itd. Co ich łączyło, to próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: czym jest wolność? Z racji wyżej wymienionych różnic odpowiedź ta nie mogła być taka sama. Można jednak wyodrębnić wspólny czynnik wolności wskazywany przez przytoczonych myślicieli. Czynnik ten znajduje się także w definicji podanej przez żyjącego w latach 1767-

⁴²⁵ W. Kwaśnicki, op. cit., s. 221.

⁴²⁶ NT, E. wg św. Mateusza, 19, 19.

1830 francuskiego pisarza, filozofa i polityka Benjamina Constanta. Choć zapewne starał się on stworzyć definicję wolności dla ludzi mu współczesnych, to jednak jest ona na tyle uniwersalna, że słowa te są w pełni aktualne i dzisiaj. Benjamin Constant twierdził, że wolność jest to pewność podlegania tylko prawu. Jest to pewność, że żadna jednostka lub grupa jednostek na podstawie arbitralnej decyzji nie może zatrzymać, uwięzić, torturować lub uśmiercić innego człowieka. Jest to prawo każdej osoby do wyrażania poglądów, swobodnego wyboru zajęcia i wykonywania go. Jest to prawo do dysponowania, a nawet nadużywania swojej własności. Jest to możliwość swobodnego podróżowania i przemieszczania się bez uzyskania zezwolenia czy przedstawiania motywów podróży. Jednostki wolne mają prawo do gromadzenia się w celu omówienia interesów, wyznawania wspólnie kultu lub spędzania razem czasu zgodnie z upodobaniami i kapryсами. W końcu jest to prawo każdego człowieka do wywierania wpływu na rząd – czy to bezpośrednio poprzez głosowanie, czy pośrednio poprzez składania różnego rodzaju wniosków, petycji itp⁴²⁷.

Jak zostało wyżej wykazane wolność była rozpatrywana z punktu widzenia wielu płaszczyzn. Wraz z nastaniem XVII wieku zwrócili na nią uwagę także ekonomiści – a zwłaszcza przedstawiciele jej liberalnego odłamu.

2. Ekonomiści o wolności

2.1. John Locke

Zainteresowanie tym terminem zapoczątkował wybitny angielski filozof, polityk i ekonomista – John Locke. Dzieło „Dwa traktaty o rządzie” dało podstawy do stworzenia nowej idei intelektualnej związanej z wolnością gospodarczą. Locke odniósł się w swojej publikacji do takich zagadnień jak wolność zgromadzeń czy własność prywatna. Przede wszystkim jednak wskazał na charakter wolności indywidualnej znajdującej się pod ochroną prawa. Ponadto szczególnie silnie akcentował własność prywatną, która według niego była niezbędna do utrzymania i rozszerzania indywidualnej wolności człowieka pierwotnego.

Locke w przeciwieństwie do filozofów średniowiecznych głównym beneficjentem praw uczynił jednostkę. Wyszedł on od koncepcji stanu pierwotnego, w którym ludzie są równi i żyją oddzielnie, korzystając z „doskonałej wolności”. Wolność ta ma charakter indywidualny. Jednostka może się jej zrzec na rzecz

⁴²⁷ B. Constant, *O wolności starożytnych i nowożytnych*, „Arka” 1992, nr 42, s. 74-83.

społeczności bądź wybranej władzy. Musi wyrazić na to wyraźną zgodę – nie może być pozbawiona wolności w skutek arbitralnej decyzji innej jednostki. Nie jest możliwe zrzeczenie się wolności wobec innej osoby, gdyż taka niewola byłaby pogwałceniem praw naturalnych panujących w stanie pierwotnym. Ludzie ponadto rozporządzają dowolnie nie tylko swoją własnością, ale także swoją osobą. Jedyna granica wyznaczana jest przez prawa natury – a nie przez innego człowieka – które w szczególności dotyczą życia, wolności i własności. Każda jednostka zna ograniczenia swojej wolnej woli, a także wolnej woli innych. W tym drugim przypadku granica korzystania z wolności wyznaczana jest przede wszystkim przez prawo jednostki do własności oraz prawo do ukarania innej jednostki, która pogwałci prawa natury⁴²⁸.

Szczególną rolę w kształtowaniu wolności człowieka Locke upatrywał we własności. Stwierdził on, że „every man has a property in his own person”⁴²⁹ – co można przełożyć: to co znajduje się w człowieku jest jego własnością. Rozwijając to zdanie Locke zaznaczył, że człowiek czyni swoją własność z wszystkiego, co zostawiła mu natura, jeśli doda do tego swoją pracę i coś, co już wcześniej do niego należało. Włożona praca, polegająca na konwersji, znajdujących się w naturze i należących w jednakowym stopniu do wszystkich, zasobów, w nowo wytworzone dobra, daje jej prawo do zatrzymania nowej własności. Przy czym cały ten proces nie wymaga zgody żadnej innej jednostki. Możliwość przekształcenia powszechnego prawa do rzeczy w prywatne prawo własności pochodzi bezpośrednio od Boga. Choć Bóg podarował świat wszystkim ludziom, to do jego prawidłowego funkcjonowania potrzebna racjonalnie myślących jednostek, które poprzez swoją pracę wytworzą dodatkową wartość⁴³⁰.

Locke własnością prywatną posłużył się również przy formułowaniu umowy społecznej. Przeniesienie prawa do karania na rzecz formującej się społeczności dokonuje się pierwotnie w celu lepszej ochrony praw własności. Ludzie zgadzając się na przekazanie kompetencji rządowi, zobowiązują się jednocześnie wobec innych jednostek należących do społeczności, że będą postępować zgodnie z decyzjami podjętymi przez większość. Zatem zgoda większości, której przejawem jest konkretna decyzja, jest automatycznie indywidualną zgodą każdego z członków społeczności.

⁴²⁸ J. Locke, *An Essay Concerning the True, Original, Extent and End of Civil Government*, Encyclopaedia Britannica, Chicago 1994, s. 4.

⁴²⁹ Ibidem, s. 27.

⁴³⁰ Ibidem, s. 17-19.

Wyposażenie rządu w część praw przypadających pierwotnie jednostce ma swoje zalety. Rząd przede wszystkim jest „dostawcą” i jednocześnie gwarantem powszechnie znanego prawa, które w szczególności stanowi podstawę do rozwiązywania sporów społecznych. Ponadto rząd zapewnia bezstronnego sędziego, który rozstrzyga spory zgodnie z obowiązującym prawem oraz zapewnia siłę, stanowiącą gwarancję wykonania decyzji sędziego⁴³¹.

Locke nie zapomina o wyznaczeniu granic, w jakich rząd może decydować. W związku z tym, że ludzie dobrowolnie zrzekają się części praw przysługujących im w stanie pierwotnym, to rząd, jako beneficjent tych praw, po pierwsze nie może działać dowolnie, po drugie nie może pozbawić jednostek należnych im praw i po trzecie musi działać w granicach praw im przekazanych. Jak stwierdził Locke, „prawdziwy koniec rządu” wskazywany jest przez ochronę własności prywatnej zgodnie z zasadami obowiązującego prawa. Rząd ponadto nie ma kompetencji do pozbawienia jednostki przysługujących jej praw własności. Podatki, które stanowią narzędzie finansowania zadań wykonywanych przez rząd, mogą być nakładane wyłącznie za zgodą społeczności. Ich wysokość zależy od zakresu ochrony, jakiej podlega dana jednostka. Nałożenie podatku bez zgody ludzi oznacza naruszenie fundamentalnego prawa własności i przekroczenie kompetencji⁴³².

Rząd według Locke miał być minimalny. Jak sam twierdził nie zawsze legislatura ma zadania do wykonania. Przewidywał jednak, że rząd może dążyć do powiększenia zakresu swojej władzy. Dlatego wprowadził pewne zabezpieczenia. Po pierwsze, osoby tworzące prawo podlegali jego literze. Po drugie, Locke był zwolennikiem rozdziału legislatury i egzekutywy. Po trzecie, ludzie, według jego teorii, zachowywali prawo do usunięcia rządu lub jego zmiany w przypadku, gdy ten nie będzie postępował zgodnie z przyjętymi zasadami⁴³³.

John Locke poprzez silne zaakcentowanie indywidualizmu jednostki, własności prywatnej wywodzącej się z praw naturalnych (od Boga) oraz ograniczenie rządu do minimum zbudował filary, na których opiera się ekonomia liberalna.

⁴³¹ Ibidem, s. 58, 124.

⁴³² Sprawozdanie z konferencji pod tytułem: *Economic Freedom: Toward a Theory of Measurement*, zredagowane przez Waltera E. Blocka, The Fraser Institute, Vancouver 1991, s. 27-28.

⁴³³ Ibidem, s. 29.

2.2. Adam Smith

O ile John Locke stworzył filozoficzne podstawy liberalizmu, to Adam Smith stał się prekursorem tego nurtu na gruncie ekonomii. Ten żyjący w latach (1723-1770) szkocki ekonomista wydał w 1776 roku dzieło pod tytułem „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”. W publikacji tej Smith podjął jako pierwszy w historii próbę naukowej analizy zjawisk ekonomicznych, a data jej wydania umownie przyjmowana jest za datę narodzin współczesnej ekonomii. Książka ta stanowiła zbiór argumentów optujących za wolnym rynkiem, który rządony jest, jak to określił Smith, przez „niewidzialną rękę” i jest obszarem działań homo oeconomicusa w ramach doskonałej konkurencji.

Cała teoria Adama Smitha opierała się właśnie na homo oeconomicusie, czyli człowieku działającym racjonalnie, kierującym się w swoich wyborach zyskiem ekonomicznym i dążącym zawsze do maksymalizacji tego zysku. Przy tak poczynionych założeniach Smith starał się odpowiedzieć na dwa pytania: po pierwsze - w jaki sposób kształtuje się naturalna cena dóbr i usług oraz w jaki sposób należy podzielić „bogactwo” powstałe w wyniku produkcji tych dóbr pomiędzy trzy grupy (producentów, właścicieli ziemskich i pracowników); po drugie - w jaki sposób powstają instytucje zapewniające ład i porządek w wolnym społeczeństwie⁴³⁴.

Już w „Teorii uczuć moralnych”, a więc dziele wydanym w 1759 roku, Smith pisał o nieświadomym przyczynianiu się ludzi bogatych, wiedzionych instynktem zaspokojenia swoich potrzeb i „niewidzialną ręką”, do poprawy dobrobytu także ludzi biednych. Według Smitha ziemia wytwarza tyle dóbr, że jest w stanie wyżywić wszystkich mieszkańców. Jako pierwsi z plonów ziemi korzystają bogaci, wybierając to, co najlepsze. Nie są oni jednak w stanie spożyć o wiele więcej dóbr niż człowiek biedny i pomimo, że dbają tylko o swoją wygodę i kieruje nimi egoizm, to dzielą się plonami z biednymi proporcjonalnie do ich zasług w pomnażaniu zbiorów. To właśnie „niewidzialna ręka” kieruje decyzjami bogatych i prowadzi do podobnego podziału dóbr, jaki by powstał, gdyby ziemię podzielić na jednakowe części między wszystkich mieszkańców ziemi⁴³⁵.

Do podobnych wniosków Smith doszedł w „Bogactwie narodów”, gdzie pisał: „człowiek (...) myśli tylko o swym własnym zarobku, a jednak w tym, jak i w wielu innych przypadkach, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdązał do celu

⁴³⁴ W. Kwaśnicki, op. cit., s. 66.

⁴³⁵ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989, s. 272-273.

którego wcale nie zamierzał osiągnąć. Społeczeństwo zaś, które wcale w tym nie bierze udziału, nie zawsze na tym źle wychodzi. Mając na uwadze swój własny interes człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście”. Zatem u podstaw funkcjonowania koncepcji „niewidzialnej ręki” znajduje się koncepcja egoistycznego człowieka kierującego się wyłącznie własnym interesem. Taki człowiek nieświadomie działa jednocześnie z korzyścią dla całego społeczeństwa. Jest to spowodowane koniecznością podejmowania współpracy przez biednych i bogatych. Bogaty, aby zrealizować wyznaczone cele, musi współdziałać z biednymi. Taki układ sprawia, że osiągnięcie celu jest opłacalne dla wszystkich⁴³⁶.

Chęć zaspokojenia potrzeb przez człowieka oraz umiejętność racjonalnego myślenia sprawiają, że ustalanie cen i podział bogactwa odbywa się w sposób regularny. Dwa wspomniane aspekty wynikają jednak z „wnętrza” jednostki – jego indywidualizmu. Smith uważał, że musi istnieć jakieś instytucjonalne ograniczenie dla indywidualnych działań jednostki – nie może to być jedyna siła sprawcza. Instytucją taką nie mogło być państwo, które przybierało jedynie rolę „stróża nocnego”, czyli państwa minimalnego. Państwo ma za zadanie zapewnić bezpieczeństwo jego obywatelom poprzez wstrzymanie się od ingerencji w życie gospodarcze. Rząd tworzy jedynie ogólne ramy, w obrębie których funkcjonuje wolny rynek i jego „niewidzialna ręka”. Stąd też Smith poszukiwał innej instytucji. Mechanizmem ograniczającym indywidualizm jednostki, a jednocześnie ukoronowaniem poszukiwań Smitha, stała się wolna konkurencja. Według autora „Bogactwa narodów” konkurencja wywołuje w jednostce pragnienie poprawienia warunków życia, które to pragnienie towarzyszy jej od kołyski aż po grób - co Smith ujął w słowach „budzi się w nas już w łonie matki i nie opuszcza nas aż do grobu”. Jednostki zmuszane wewnętrznym pragnieniem do konkurowania podejmują działania prowadzące do polepszenia warunków życia całego społeczeństwa⁴³⁷.

Adam Smith wskazując potrzebę istnienia wolnego rynku kierowanego przez „niewidzialną rękę”, minimalnego państwa pełniącego funkcję „nocnego stróża” oraz wolnej konkurencji stworzył fundamenty do powstania nurtu ekonomicznego,

⁴³⁶ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954, tom II, s. 46.

⁴³⁷ *Ibidem*, tom I, s. 432.

który w najskuteczniejszy sposób zapewniał funkcjonowanie wolności gospodarczej, czyniąc jednocześnie z tej zasady podstawową ideę.

2.3. Milton Friedman

Jednym z wielkich zwolenników gospodarki wolnorynkowej, który rozwinął poglądy Johna Locke'a i Adama Smitha, był amerykański ekonomista, laureat nagrody Nobla, twórca monetaryzmu - Milton Friedman. Propagował on i bronił wolnego rynku na każdym kroku. Postulował przede wszystkim o jak największą minimalizację udziału rządu w procesach rynkowych, co w konsekwencji miało prowadzić do stabilizacji politycznej i zapewniać największy poziom wolności. Podobnie jak Locke zwracał uwagę na ważność pojęcia własności prywatnej, która odgrywała wiodącą rolę nie tylko w utrzymywaniu i powiększaniu zakresu wolności przysługującej jednostce, ale także przyczyniała się do ogólnego podniesienia poziomu życia. Podobnie zaś jak Adam Smith przedkładał prymat jednostki nad społeczeństwo.

W pierwszym z ważniejszych dzieł, to jest „Kapitał i Wolność”, Milton Friedman wskazał odpowiedź na pytanie, jaki jest najlepszy sposób na ochronę wolności. Według niego takim sposobem jest wolny rynek, który jest naturalnym koordynatorem opierających się na dobrowolnej współpracy przedsięwzięć podejmowanych przez ludzi. Odbywająca się bez przymusu współpraca pomiędzy kupującymi i sprzedającymi zapewnia czerpanie korzyści każdej ze stron w przypadku każdorazowej transakcji. Całkowita i efektywna wolność wymiany chroni jednostki od przymusu bądź jakiegokolwiek wpływu innych jednostek na przeprowadzane transakcje. Kupujący mogą wybierać spośród sprzedających i odwrotnie. Zasada ta zachowana jest na wszystkich rynkach – jak choćby na rynku pracy, gdzie zarówno pracodawcy, jak i pracownicy mają swobodny wybór partnera.

Ważnym aspektem wymiany jest fakt, że odbywa się ona bez jakiegokolwiek udziału władzy. Nie chodzi tylko o bezpośrednie interwencje rządu w rynek, ale także zawieranie transakcji z podmiotami, w których państwo posiada udziały lub których jest właścicielem. W wymianie powinny brać udział tylko podmioty prywatne, aby mieć pewność, że jest ona całkowicie dobrowolna. W przeciwnym wypadku przedstawiciele państwa byłiby zapewne kuszeni możliwością skorzystania z przymusu, aby „nakłonić” pozostałe strony transakcji do ich woli. Ponadto warunkiem na zaistnienie stanu dobrowolnej wymiany, jest zapewnienie jednostkom i

przedsiębiorstwom możliwości wejścia lub wyjścia z rynku w każdej chwili, bez jakichkolwiek ograniczeń i zakazów⁴³⁸.

Pomimo, że transakcje powinny być zawierane wyłącznie przez podmioty prywatne, to istnieje jednak potrzeba uczestnictwa w tym procesie państwa, gdyż absolutna wolność nie jest możliwa do osiągnięcia. Podstawowym zadaniem instytucji państwowych jest ochrona jednostek, biorących udział w dobrowolnej wymianie, przed wpływem innych jednostek lub podmiotów (na przykład monopoli). Rola władzy sprowadza się do ustanowienia odpowiedniego prawa, a następnie do jego właściwego egzekwowania. Państwo zatem pełni tylko funkcje podmiotu ustanawiającego zasady gry oraz strażnika tych zasad. Ma to na celu zmniejszenie możliwości przymuszania jednej jednostki przez drugą do takiego, a nie innego zachowania na rynku. Jak dalej dowodzi Friedman, im mniejszy obszar aktywności ekonomicznej jednostek, w który wtrąca się państwo, tym rynek sam skuteczniej likwiduje przymus wobec jednostek⁴³⁹.

2.4. Murray Rothbard

Wcześniej przytaczane poglądy różnych przedstawicieli liberalizmu są zgodne w wielu kwestiach, w tym roli państwa w funkcjonowaniu wolnego rynku. Każdy z nich uważał za uzasadnione oddziaływanie rządu na dobrowolną wymianę między jednostkami w jakimś, raczej niewielkim, stopniu. Nieco inną opinię na ten temat ma przedstawiciel libertarianizmu Murray Rothbard.

Teoria tego amerykańskiego ekonomisty oparta jest na prawach naturalnych oraz własności prywatnej. To właśnie własność prywatna determinuje sferę wolnego działania każdej jednostki. Prawo człowieka do podejmowania pewnych czynności sprawia, że niemoralne stają się próby innych ludzi zmierzające do powstrzymania go przed dokonaniem tych czynności. Stosowane przy tych próbach groźby i przymus traktowane są jako zbrodnia⁴⁴⁰. Cała teoria wolności prezentowana przez Rothbarda sprowadza się do stwierdzenia, jakie zachowania wchodzą w sferę własności prywatnej, a jakie w sferę zbrodni⁴⁴¹.

⁴³⁸ *Economic Freedom: Toward ...*, op. cit., s. 30.

⁴³⁹ M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Centrum imienia Adama Smitha, Warszawa 1993, s. 14.

⁴⁴⁰ Rothbard definiuje zbrodnie jako naruszenie lub agresję względem ciała lub własności innej jednostki.

⁴⁴¹ *Economic Freedom: Toward ...*, op. cit., s. 32.

Wolna społeczność w teorii Rothbarda bazuje, tak jak w ekonomii klasycznej, na dobrowolnej wymianie. Prawo własności jest prawem naturalnym i wynika z człowieczeństwa – każdy człowiek posiada „tytuł własności” do własnej osoby, efektów własnej pracy i ziemi, którą zawłaszcza poprzez jej użytkowanie. Naturalna możliwość wyodrębnienia składników własności bądź zmierzenia efektów pracy prowadzi do powstania dobrowolnej sieci wymiany tytułów własności. Sieć ta przyczynia się do powstania wolnego rynku, który funkcjonuje w wyniku ustanowienia powszechnie znanych zasad dotyczących powstawania tytułów własności. Owe zasady to: prawo własności do „siebie samego”; prawo własności do ziemi, której nikt wcześniej nie użytkował, a która została zajęta przez daną jednostkę; prawo własności pochodzące z tytułu dobrowolnej wymiany lub darowizny. Własność wynikająca z wyżej wymienionych tytułów jest ważna pod warunkiem, że nie powstała ona wskutek zbrodni i można zidentyfikować ofiarę zbrodni lub jej następców⁴⁴².

O ile Rothbard podziela zdanie liberalistów odnośnie prawa własności, to, jako anarchokapitalista, nie zgadza się z nimi w kwestii poglądów na rolę państwa. Cechami charakteryzującymi państwo są monopol na użycie przymusu (policja, wojsko, sądy) oraz monopol na podejmowanie decyzji w kwestiach związanych z umowami i zbrodniami. Państwo ponadto uzyskuje dochody stosując przymus (poprzez nakładanie podatków) – w przeciwieństwie do jednostek, których źródłem przychodów jest świadczenie usług i sprzedaż dóbr w ramach dobrowolnej wymiany lub ewentualnie darowizny. Zgodnie z teorią Rothbarda na temat zbrodni i własności prywatnej, podatki są właśnie taką zbrodnią. Zatem państwo, przymuszając ludzi do zapłaty podatków, staje się największą organizacją kryminalną w historii. Rothbard stawia więc pytanie – jak to możliwe, że istnieją prawne podstawy do wykonywania jakichkolwiek zadań przez państwo. Odrzuca zatem potrzebę istnienia państwa. W to miejsce powinny powstać instytucje z inicjatywy prywatnej, które z większą efektywnością i z wyższym poziomem moralnym dostarczą nam usługi i dobra dotychczas zapewniane przez państwo (takie jak: stanowienie prawa, policja, straż pożarna, budowa i utrzymanie dróg, poczta itd.)⁴⁴³.

⁴⁴² M. Rothbard, *Etyka wolności*, Humanities Press, Nowy Jork 1982, s. 59.

⁴⁴³ Ibidem, s. 167 i 182.

Podsumowanie

W artykule przedstawiono teorie na temat wolności oraz przyjrano się wolnościowemu sposobowi postrzegania ekonomii przez zwolenników liberalizmu. Pojęcie wolności gospodarczej wydaje się tkwić po środku obu zaprezentowanych treści. Kierując się logiką powinniśmy otrzymać definicję wolności gospodarczej poprzez znalezienie wspólnych czynników dla omówionych treści.

Po dokonaniu tego procesu należy stwierdzić, że wolność gospodarcza może istnieć tylko w takim społeczeństwie, w którym przestrzegana jest zasada wolnej konkurencji, rola rządu jest bardzo ograniczona (sprowadza się do zapewniania bezpieczeństwa i porządku oraz stworzenia ogólnych ram prawnych dla funkcjonowania wolnego rynku), a dystrybucja wytworzonych dóbr odbywa się wyłącznie za pomocą mechanizmów rynkowych. W państwie wolności gospodarczej nie jest więc możliwy podział dóbr na podstawie jakichkolwiek kryteriów etycznych. Zapłata nie jest proporcjonalna do zasługi, czy tego, co ludzie uznają za zasługę, a odpowiada temu, w jaki sposób praca jednostki zaspokaja potrzeby innych jednostek. Człowiek zatem, mimo iż jest wolny, to ponosi odpowiedzialność za podejmowane decyzje (inaczej byłoby w przypadku zapłaty za zasługi, gdzie motywem kierującym ludzkim działaniem byłby osąd innych ludzi)⁴⁴⁴. Jednak odpowiedzialność za działania to nie jest zbyt wysoki koszt za otrzymaną w zamian możliwość wolnego wyboru przy podejmowaniu decyzji na co wydać zarobione pieniądze, jaką ich część przeznaczyć na wydatki, a jaką na oszczędności, czy jakie potrzeby zaspokoić. Nierozzerwalną cechą wolności gospodarczej jest ponadto swoboda wykorzystywania zasobów intelektualnych i fizycznych. Jednostka ma również wolność wyboru zajęcia, zawodu czy też zaangażowania się w dowolną transakcję z dowolną osobą. Należy jednak pamiętać, że wolność, w tym wolność gospodarcza, może funkcjonować jedynie, gdy opiera się na fundamencie własności prywatnej⁴⁴⁵.

Bibliografia

- 1) Bocheński J., *Sto zabobonów*, PHILED spółka z o.o. , Kraków 1994.
- 2) Böckenförde E., *Wolność - Państwo - Kościół*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994.

⁴⁴⁴ W. Kwaśnicki, op. cit., s. 228, 232-233.

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 230-231.

- 3) Constant B., *O wolności starożytnych i nowożytnych*, „Arka” 1992, nr 42.
- 4) Ewangelia św. Mateusza.
- 5) Friedman M., *Kapitalizm i wolność*, Centrum imienia Adama Smitha, Warszawa 1993.
- 6) Hayek F. A., *Konstytucja Wolności*, PWN, Warszawa 2006.
- 7) Kwaśnicki W., *Historia Myśli Liberalnej – wolność, własność, odpowiedzialność*, PWE, Warszawa 2000.
- 8) Legowicz J., *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1986.
- 9) Locke J., *An Essay Concerning the True, Original, Extent and End of Civil Government*, Encyclopaedia Britannica, Chicago 1994.
- 10) Monteskiusz, *O duchu praw*, PWN, Warszawa 1997.
- 11) Novak M., A. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1993.
- 12) Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl>.
- 13) Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954.
- 14) Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989.
- 15) Sprawozdanie z konferencji pod tytułem: *Economic Freedom: Toward a Theory of Measurement*, zredagowane przez Waltera E. Blocka, The Fraser Institute, Vancouver 1991.
- 16) Rothbard M., *Etyka wolności*, Humanities Press, Nowy Jork 1982.
- 17) Szczypiorski A., *O anarchizmie, anarchii i granicach wolności*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1981.
- 18) <http://www.archives.gov>.